

Katarzyna Jachimowska

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-6770-3988>

[katarzyna.jachimowska@uni.lodz.pl](mailto:katarzyna.jachimowska@uni.lodz.pl)

## *To pewnie jakiś rablador pisał – o funkcjach odstępstw od normy językowej w dyskursie internetowym*

**Streszczenie.** Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na funkcje błędów językowych rozpowszechnianych przez internet, wskazanie na sieć ich powiązań oraz odpowiedź na pytanie, jakie wartości niosą ze sobą nienormatywne zachowania komunikacyjne, które są świadome i funkcjonalne. Punktem wyjścia rozważań uczyniono jeden błąd językowy, a wybrana metoda naukowa (studium przypadku) ma na celu rozwiązanie sformułowanych wcześniej problemów badawczych i opis wybranego wycinka internetowej przestrzeni. Przedmiotem badań jest zjawisko wzajemnych relacji sieciowych wraz z ich egzemplifikacjami uwikłanymi kontekstualnie. Analiza jakościowa wskazała na różne funkcje świadomego naruszenia normy. Omówione przykłady nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, będące reakcją na „oczywisty błąd pisarski”, służyły zabarwionej ironicznie lub/i humorystycznie grze słownej, refleksji metajęzykowej, pośredniej charakterystyce działań ministra i jej krytyce, prowokacji, zwróceniu uwagi odbiorcy na normę językową i konieczność jej przestrzegania.

**Słowa kluczowe:** błąd językowy, dyskurs internetowy, norma językowa, studium przypadku

*It was probably some Rablador who was writing – about the functions  
of deviations from the linguistic norm in Internet discourse*

**Summary.** The article seeks to examine the functions of linguistic errors disseminated on the Internet and the network of their connections. The paper answers the question about the value carried by non-normative communication practices which are conscious and functional. The starting point for the analysis was one linguistic error. The selected scientific method (case study) aims to resolve the previously formulated research problems and describe the selected fragment of the Internet space.

The work explores the phenomenon of mutual network relations with their exemplifications which are contextually involved. The qualitative analysis showed various functions of deliberate violation of the norm. The discussed examples of non-normative communication practices, being a reaction to an "obvious clerical error", served an ironic and/or humorous wordplay and an indirect illustration of the minister's actions. They were also used as a criticism, provocation and metalinguistic reflection. They were aimed at drawing the recipient's attention to the linguistic norm and the need to respect it.

**Keywords:** linguistic error, Internet discourse, language norm, case study

## Wstęp

Eksploatacja przestrzeni internetowej w kontekście normatywnych i nienormatywnych zachowań komunikacyjnych przebiega w różnych kierunkach – może dotyczyć poszczególnych wielorakich dyskursów, może być prowadzona w sposób syntetyczny lub analityczny i zmierzać do rozwiązywania szczegółowych problemów badawczych lub skłaniać do poszukiwań obejmujących kompleksowo społecznościowy dyskurs internetowy. Wielość celów, strategii i sposobów korzystania z internetu zobowiązuje językoznawców do czujnej obserwacji zjawisk językowych w nowych mediach.

Jak pisze Marta Juza (Juza 2020: 18), pierwsza społeczność internetowa w Polsce tworzyła na przełomie lat 80. i 90. XX w. wspólnotę kulturową opartą na normach i wartościach ogólnohumanistycznych rządzących za pośrednictwem komunikacją. Błędy językowe (nieświadome odstępstwa od normy) pionierów internetu były rzadkością, a ich wypowiedzi cechowała ponadprzeciętna kompetencja stylistyczna (Juza, Wagner 2006: 240). Obecnie, w czasach powszechnej dostępności sieci i dzięki powstaniu mediów społecznościowych, które nabrały charakteru egalitarnego, obserwuje się duże zróżnicowanie językowe tekstów internetowych i powstawanie nowych zachowań komunikacyjnych. Blogi, czaty, fora dyskusyjne stały się płaszczyzną dialogowości i interaktywności, a Facebook, TikTok, Twitter i Instagram kanałami łączącymi prywatność z publiczną działalnością. Ponadto „w świecie zdominowanym przez komunikację interaktywną nie istnieje opozycja między realnością a wirtualnością, nie mamy także do czynienia z przenikaniem się tych rzeczywistości, z przechodzeniem jednej w drugą, lecz – jak przekonują badacze estetyki – ze wzajemnym przecinaniem się w poprzek – transwersalnością” (Kłosińska 2020: 98). Zachowania komunikacyjne nie pełnią już głównie funkcji fatycznej i ludycznej<sup>1</sup>. Internet nie służy obecnie przede wszystkim celom towarzyskim i rozrywkowym, ale zmienił się w sferę dyskursu publicznego. W 2020 r. stał się częścią codziennego

<sup>1</sup> Zob. Żydek-Bednarczuk 2004b.

życia dla 68% internautów, z czego blisko 50% jest cały czas online – na bieżąco otrzymuje informacje i reaguje na wiadomości (*Komunikat z badań...* 2020: 68). Tym bardziej zasadne wydaje się przyglądanie się przez językoznawców językowi/tekstowi już nie internetu (w internecie), jak określali go na początku XX w. tacy badacze jak Jan Grzenia (Grzenia 2007) czy Urszula Żydek-Bednarczuk (Żydek-Bednarczuk 2004a), ale współczesnej „uinternetowanej komunikacji” (Zimny 2020: 106), w której postępujące zmiany w polszczyźnie związane są z upowszechnieniem dostępu do sieci. Internetu nie możemy już traktować jako odrębny i alternatywny świat, który rządzi się swoistymi regułami społecznymi, w tym dotyczącymi językowej komunikacji (Juza 2020), ponieważ „wirtualne modyfikuje realne, a to, co realne, kształtuje to, co wirtualne. Realność i wirtualność przenikają się i w naszych doświadczeniach ich granice pozostają płynne, a niekiedy nawet zacierają się całkowicie” (Wilkoszewska 2005: 9). Ta konstatacja ma istotne znaczenie dla podjętych w pracy rozważań.

Współczesne dylematy językoznawstwa normatywnego odzwierciedlają fakt zacierania się granic między komunikacją oficjalną i nieoficjalną oraz akcentują zjawisko egalitaryzacji komunikacji internetowej i dotyczą m.in. praktyk komunikacyjnych. Refleksje językoznawców odnoszące się do normy językowej w aspekcie systemowym i pragmatycznym są świadectwem ciągłości tradycyjnej roli normatywistów – zwracania uwagi na tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, w której norma stanowi nieodłączny składnik sprawności językowej i komunikacyjnej użytkowników języka. Nie zmienia tego faktu zauważalne ewoluowanie sposobu rozpowszechniania informacji normatywnych. Jak pisze Rafał Zimy – model dyfuzyjny jest powoli zastępowany modelem dyspersyjnym<sup>2</sup>. Niezależnie od różnych stanowisk dotyczących współczesnego ujęcia normy językowej<sup>3</sup> zawsze nieświadome odstępstwo od niej nazwiemy błędem – innowacją funkcjonalnie nieuzasadnioną (Markowski 2003: 1621). Odstępstwa od normy językowej mogą być uzasadnione pragmatycznie i być świadome – wtedy mamy do czynienia z innowacją, która może się przekształcić w zmianę językową wchodzącą w obręb normy i ewentualnie systemu języka (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1976: 21) lub użyta incydentalnie – wyjść z językowego obiegu. Świadome przekraczanie reguł językowych może być też świadectwem gry językowej i zabawy słownej.

<sup>2</sup> *Dyfuzyja* – łac. *diffusio* – ‘rozlanie, rozszerzenie’; *dyfuzyjnie* – ‘jednokierunkowo od centrum do użytkowników normy z wykorzystaniem takich podmiotów, jak np. szkoła, uniwersytet, wydawnictwa, media analogowe, domy kultury, instytucje państwa’; *dyspersja* – łac. *dispersio* – ‘rozproszczenie, rozsypanie’; dyspersyjny sposób szerzenia normy jest możliwy dzięki elektronicznemu utrwalaniu w piśmie lub za pomocą wideo informacji normatywnej nie pochodzącej od zinstytucjonalizowanych autorytetów kulturalnych oraz łatwemu powielaniu jej w zbiorowości sieci, zob. Zimny 2020: 119.

<sup>3</sup> Por. Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek 2019.

Ze względu na brak wypracowanego nowego stanowiska wobec normy, także w jej obecnym praktycznym wymiarze<sup>4</sup>, w artykule pozostaje się przy definicji normy językowej jako „zbioru tych elementów językowych, a więc zasobu wyrazów, ich form i połączeń oraz inwentarza sposobów ich tworzenia, łączenia, wymawiania i zapisywania, które są w pewnym okresie uznawane przez jakąś społeczność (najczęściej przez całe społeczeństwo, a przede wszystkim przez jego warstwy wykształcone) za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne” (Markowski 2005: 21).

Obserwacja wzrostu znaczenia wartości użytkowej dzisiejszej polszczyzny pozwala dostrzec, że ciekawym zadaniem wydaje się zwrócenie uwagi na odstępstwa od normy upowszechniane przez internet oraz opisanie skutków takich nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, a co za tym idzie – przyjrzenie się funkcjom, które mogą one pełnić w przestrzeni internetowej. Pragmatyczne podejście do nienormatywnych zachowań komunikacyjnych, zaprezentowane w artykule, pozwala na szukanie/odkrycie ich obiektywnej wartości. Z bardzo obszernego materiału pochodzącego z internetu wybrano arbitralnie tylko kilka przykładów w celu dokładnego ich omówienia w kontekście językowych mechanizmów oraz wskazania pewnych tendencji i zależności (powiązań sieciowych). Punktem wyjściowym analiz jest jeden błąd językowy popełniony w rzeczywistości niewirtualnej, który zwrócił uwagę rzeszy internautów i uruchomił proces społecznościowego dyskursu. Praca o charakterze studium przypadku może stanowić przyczynek do dyskusji nad polszczyzną w dobie cyfryzacji w aspekcie problemów współczesnej normy językowej.

### Analiza materiału

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej 19.10.2021 r. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek podsumował swój pierwszy rok na tym stanowisku, wykorzystując w wystąpieniu prezentację. Celem inicjatywy ministra, o której mówił na konferencji, jest rozwijanie wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (*science, technology, engineering, arts, mathematics*). Na jednym ze slajdów widniało hasło „Laboratoria Przyszłości”. Błąd szybko wychwycili użytkownicy mediów społecznościowych. Pojawiły się nagłówki w portalach Gazeta.pl, Onet: *Czarnek i jego „laboratoria”*. *Wpadka na konferencji ministra*, komentarze dziennikarzy, np. Kamila Dziubki: *To pewnie jakiś rablador pisał*, wpisy na Twitterze, np. dziennikarki „Faktu” Agnieszki Burzyńskiej: *To jest doskonałe, bo na tej konferencji minister twierdził, że mu się wszystko udało*, zastępcy rzecznika Porozumienia Jana Strzeżaka: *Blablador z alergią!* Merytoryczny przekaz ministra Przemysława Czarnka „utonął pod lawiną” komentarzy, które wychodziły od dostrzeżonej nienormatywności językowej.

<sup>4</sup> Pomijam tutaj podział na normę wzorcową i użytkową, który współcześnie nie znajduje odzwierciedlenia w sieci.

Błąd językowy stał się po pierwsze inspiracją do tworzenia lub przypomnienia już funkcjonujących w sieci neologizmów i wykorzystania ich funkcji ludycznej. *Rablador* to innowacja nawiązująca do zastąpienia liter w wyrazie *laboratorium*. Neologizm nawiązuje też do grafiki – fotografii Patryka Jakiego z psem opatrzonej podpisem: *Ja i mój rablador*, którą stworzył portal ASZdziennik we wrześniu 2017 r., satyrycznie komentując w ten sposób wpis zamieszczony na Facebooku przez ówczesnego wiceministra sprawiedliwości P. Jakiego o *niemieckiej hatakumbie* (autentyczny wpis na profilu P. Jakiego) (Ciechoński 2017). Sieć skojarzeń okazała się więc trwała, a podlinkowanie niektórych wpisów o *rabladorze* jest namacalnym dowodem na to, że w sieci nic nie ginie, a odróżnienie prawdy od fałszu jest niezwykle trudne<sup>5</sup>. Z kolei *blablador* to innowacja nawiązująca do pomyłki literowej, a równocześnie odwołująca się do nacechowanego negatywnie wyrazu potocznego *bla*, zwykle powtórnego dwu- lub trzykrotnie oznaczającego ‘mówienie, gadanie’ (DS). Gra językowa jest czytelna dopiero w kontekście wyrazu *rablador*, który funkcjonuje w internecie od czterech lat, oraz w zestawieniu z wyrazem książkowym *orator* – ‘człowiek wygłaszający przemówienia, oracje, umiejący przemawiać publicznie; mówca, krasomówca’ (SJPSzym).

Po drugie błąd stał się asumptem do popularyzacji informacji normatywnej – internauci od razu upowszechnili prawidłową formę *laboratorium* wraz z podaniem etymologii słowa [*fac. lab* – ‘pracownia’, od *labor* – ‘praca’ (NSWO)], w tym kontekście przypomnieli też dewizę św. Benedykta z Nursji, założyciela zakonu benedyktynów: *ora et labora* ‘módl się i pracuj’ (NSWO)<sup>6</sup>.

266 komentarzy pod artykułem świadczy o żywym zainteresowaniu językiem polskim i dużej świadomości językowej ich autorów. W komentarzach pojawiły się bazujące na wymianie liter innowacje językowe o ironicznym wydźwięku, np. *trzepiacie śel*, *elyyyta*, *petakog*, *ministel* *Czalnek*, *blawo* *Czalnek!*, *eludyta*, *lekrama* *ministerstwa*. Internauci często w tym kontekście przypominali rażące powszechne błędy gramatyczne i fonetyczne, a obecne zarówno w polszczyźnie potocznej, jak i oficjalnej, np. *wyszczelić*, *podjętem*, *włanczać*, *suchać*, *sużyć*. Autorzy komentarzy prezentowali też swoją postawę wobec polszczyzny (z wyraźnie dostrzegalnym komponentem emocjonalnym), zwracając uwagę na obniżający się jej poziom, np. *A interpunkcja szaleje. Stawianie przecinka pomiędzy podmiotem a orzeczeniem nie przeszkadza nikomu. Język psieje i od dobrych 30 lat szkoła nic w tej sprawie nie robi*. Nadawca

<sup>5</sup> W 2018 r., kiedy P. Jaki startował w wyborach na prezydenta Warszawy, w internecie pojawiły się zarzuty rzekomej manipulacji wizerunkiem, jakiej miał się dopuścić kandydat, wymazując tekst z błędem pod swoim zdjęciem z psem na facebookowym profilu. Okazuje się, że to *fake news* – wklejony labrador (podpisany *rablador*) to dowcip portalu, a na profilu P. Jakiego widnieje oryginalne zdjęcie bez psa i podpisu. Post na profilu „Jaki naprawdę jest #Jaki2018” miał na celu spostonowanie P. Jakiego.

<sup>6</sup> Por. komentarze pod artykułem autorstwa Magdaleny Bojanowskiej (Bojanowska 2021).

jest przekonany, że szkoła powinna upowszechniać wzorce językowe i pełnić funkcję ekspercko-dydaktyczną<sup>7</sup>, o którą obecnie nie dba. Internauci uwydatniali również negatywną według nich rolę uzusu językowego w kształtowaniu się normy, np. *jakiś 80% tak mówi: labolatorium i lablador. Większość wyznacza normę przecież. Jeszcze że 40 lat temu były słowa mleć i pleć z odmianą mełtem i pełtem w czasie przeszłym. No i co wyparła je mielić i pielic. Dziś jest jeszcze jedno zjawisko prostowania języka przez „większość”, a mianowicie od karać odmiana „ja karam, ty karasz”.*

Niektóre komentarze internautów nawiązywały do wypowiedzi Krynstyny Pawłowicz z 2015 r., kiedy to ówczesna posłanka PiS w swoim wpisie na facebookowym profilu użyła błędnej formy czasownika – *wziąść*. Broniła swojego stanowiska o poprawności tej formy, argumentując, że po pierwsze – uczono ją tak w szkole w latach 60. ubiegłego wieku, a po drugie – miała piątkę z języka polskiego. Echa dyskusji wokół użycia przez K. Pawłowicz formy *wziąść* i nieprzejednanej postawy wobec tego błędu ówczesnej wykładowczynie prawa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie można dostrzec w ironicznym wpisie komentującym błąd *labolatorium*: *Po prostu, nikt nie zrozumiał. Od dzisiaj to będzie forma poprawna. Jedynie, jedyna poprawna.* Refleksja metajęzykowa towarzyszyła opinii internauty prezentującego swoje przekonania polityczne: *Właśnie 99,9% wyborców PO dowiedziało się, że to błąd. Mam takich wyznawców opozycji w pracy. Bardzo ich oburzają takie błędy ale za to wszystko włączają i uwielbiają zaczynać zdanie od „poszłem”.* Odstępstwo od normy językowej zauważone na prezentacji stało się też okazją do przypomnienia błędu popełnionego w 2011 r. przez ówczesnego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego<sup>8</sup>: *Jak dzieci, jak piaskownicowa gó...arzeria ta cała lewoskrętna ,totalna' chołota jest. Nie pamiętacie jak w ,bulu' się Komór tączyl i w ,nadzieji'...?* Opinie internautów wpisują się więc we współczesny dyskurs publiczny dotyczący sytuacji politycznej w kraju – podziału na my i oni. Normatywne refleksje użytkowników internetu dają asumpt do wyrażania swoich politycznych przekonań. W komentarzach widoczna jest reprezentacja przedstawicieli środowisk będących wyrazicielami różnych stanowisk światopoglądowych, jednak istnieje element spajający – tym, co łączy, jest krytyczny stosunek do popełnianych błędów językowych.

Warto w tej części rozważań nad nienormatywnymi zachowaniami językowymi i ich konsekwencjami dla komunikacji w sieci zwrócić uwagę na jej techniczną stronę. Cyfryzacja komunikacji sprawia, że (paradoksalnie) trudniej nam popełnić błąd językowy, ponieważ edytor tekstu czuwa

<sup>7</sup> O postawach wobec języka zob. Hącia 2020.

<sup>8</sup> „Jednoczymy się w imieniu całej Polski z narodem Japonii w bulu i nadziei na pokonanie skutków katastrofy” – wpis Bronisława Komorowskiego do księgi kondolencyjnej wystawionej w związku z katastrofą w Japonii spowodowaną trzęsieniem ziemi i falą tsunami w 2011 r.

nad tym, jak piszemy. Świadome odstępstwo od reguł wymaga od nadawcy pewnego wysiłku i zaangażowania w proces tworzenia wypowiedzi, o czym pisze internauta: *A czy w tfojej szkole jusz jest tegoroczny HiT? labolatorium! Ps. I wiecie jak trudno było to napisać, te kilka słów? Komp. sam mi zamieniał na prawidłową wersję i musiałem pilnować, aby wystać tak jak ja chcę aby było napisane:*) Być może mechaniczne poprawianie błędów przez edytor tekstu przyczynia się do zmniejszania świadomości językowej użytkowników polszczyzny, którzy korzystają bezwiednie z cyfrowych samouczących się słowników. Wydaje się, że znajomość zasad staje się w tym kontekście zbędna, a sama czynność pisanania – bezrefleksyjna.

Pozajęzykową kwestią, chociaż związaną z nieskodyfikowanymi normami społecznymi, pozostają komentarze, które oceniały działania ministra i zwracały uwagę na niestosowność nienormatywnego zachowania komunikacyjnego w aspekcie pełnionej przez niego funkcji, np. wpis na Twitterze Katarzyny Lubnauer, posłanki Koalicji Obywatelskiej: *Cała działalność pana Czarnka wygląda jak eksperyment na dzieciach w ideologicznym „labolatorium”, internetowe wydanie „Faktu”: Ale gafa! Minister edukacji popełnił szkolny błąd. Nawet pierwszoklasiści wiedzą, że tak się nie pisze. Żywotność błędu językowego łączonego z nazwiskiem ministra przyczyniła się do powstania artykułu Janusza Andermana pt. W „labolatorium” doktora Frankensteina. Czyli dlaczego prezes się nie ożenił* opublikowanego w internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej” z 7.11.2021 r. W tekście oceniano działania całego rządu: lid wypowiedzi przewrotnie informuje o tym, że nie ma błędu w tytule, gdyż usankcjonował go w obiegu publicznym *min. dukacji Czarnek*. Neologizm użyty przez dziennikarza nawiązuje do czasownika *dukać* – pot. ‘czytać lub mówić niewyraźnie, jękać się’ (SJP PWN). Ministerstwo Edukacji i Nauki oficjalnie odniosło się do błędu językowego, publikując na Twitterze podziękowanie za „wychwycenie literówki” oraz uwypuklając, że jest to „oczywisty błąd pisarski”, równocześnie zwracając uwagę na to, że „nie myli się tylko ten, co nic nie robi”.

Ten „oczywisty błąd pisarski” zainspirował internautów do tworzenia licznych memów zamieszczonych na Facebooku, które nie pełnią tylko funkcji ludycznej, ale są przejawem świadomości językowej oraz bezpośrednim i pośrednim świadectwem wyznawanych wartości oraz postaw wobec języka. Polisemiotyczne memy najczęściej składają się ze zdjęcia ministra Czarnka, albo na tle zaprezentowanego na konferencji prasowej slajdu z błędem, albo w swoim gabinecie, oraz podpisu wykorzystującego mechanizm powstania błędu, np. *pierwszy labolant edukacji, żylandor*. W tekstach pod zdjęciem można dostrzec też posługiwanie się przez twórców memów mechanizmem błędów leksykalnych, które polegają na myleniu zapożyczonych wyrazów o podobnej budowie, odległych znaczeniowo, np. *Co prawda w szkole byłem prymasem, ale nie każdy musi być od razu alfą i romeą* [prymas – łac. *primas, primatis* – ‘mający pierwszą rangę, dostojny; wysoki dostojnik kościelny’, od *primus* – ‘pierwszy’,

‘drugi stopień w hierarchii kościelnej po patriarchach, obecnie tytuł honorowy; *prymus* – ‘uczeń wyróżniający się, najlepszy, osiągający bardzo dobre wyniki, człowiek w czymś się wyróżniający’, od *primus* – ‘pierwszy’ (NSWO)]. Wprawdzie oba wyrazy mają rodowód łaciński i pochodzą od tych samych podstaw słowotwórczych, ale zachodzi między nimi różnica znaczeniowa. Formą żartobliwego usprawiedliwienia jest nawiązanie do związku frazeologicznego *być alfą i omegą* – ‘być wyrocznią, autorytetem dla kogoś, w jakiejś dziedzinie’ (WSFJP). Poza tym autor memu (świadomie?) przywołuje nieprawidłową formę fleksyjną imienia *Romeo* – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* (2003) odnotowuje: narzędnik *Romeem* (nie: *Romeą*).

Niektóre memy wyraźnie nawiązywały do zjawisk charakterystycznych dla stadialnego rozwoju mowy dzieci – wykorzystywały metatezy, zdrobnienia i regułę zastępowania przez dzieci do 6. roku życia głoski *r* przez głoskę *j* lub *l*, np. *Lonczki na kordetce; ...a teras pójde na jowejek; kordta; chistolia i telaźniejszość!; Litelówka, kulwa!* Ostatni przykład wyraźnie odnosi się do oficjalnych wyjaśnień ministerstwa, negatywnie je wartościując.

Spersonalizowana ironia i ekspresywnie wyrażona krytyka są widoczne w memie z tekstem *Czalnek, wypieldaraj!*, nawiązującym do haseł protestów, które wybuchły w Polsce w październiku 2020 r. po orzeczeniu Trybunału Julii Przyłębskiej w sprawie aborcji. Złagodzony przez zamianę liter wulgaryzm jest wyrazem przekonania o konieczności delegitymizacji stanowiska, jakie zajmuje P. Czarnek.

Twórcy memów reprodukowali też błąd językowy P. Jakiego, opatrując zdjęcie P. Czarnka podpisem *To prawdziwy Hatakumba!* z licznymi wariantami: *Hekatumba, Cham Akumba*. Ciekawy pod względem językowym jest mem, w którym zasygnalizowano pauzy autokorekty i pętlę semantyczną mogącą być przejawem podejmowanego wysiłku umysłowego zakończonego zamianą wyrazu sprawiającego kłopot na inny: *Labrola..., lablora..., labola...*  
**WARSZTATY KURWA.**

W analizowanym materiale znalazły się też memy internetowe charakteryzujące się nawiązaniem intertekstualnymi, będące przejawem nacechowanej humorystycznie krytyki i środkiem symbolicznego społecznego protestu wobec działań ministra P. Czarnka. Jeden z memów przedstawia zdjęcie z serialu *Alternatywy 4* w reżyserii Stanisława Barei (kadr z Romanem Wilhelmem, grającym rolę gospodarza domu Stanisława Anioła, rozmawiającym z Kazimierzem Kaczorem w roli dźwigowego Zygmunta Kotka) oraz podpis: *Ludzie śmieją się z ministra Czarnka, proszę pana, a przecież jego reformy w szkołach mają pełne poparcie epidiaskopu i należą mu się za to owulacje na stojąco.* Tekst intencjonalnie wykorzystuje mylenie znaczeń wyrazów podobnie brzmiących, ale odległych znaczeniowo [*epidiaskop* – ‘aparatus projekcyjny będący zarazem episkopem i diaskopem, umożliwiający wyświetlanie pojedynczych obrazów nieruchomych’ (SJPdUn); *episkopat* – ‘ogół biskupów



pełniących swe funkcje na danym obszarze (kraju, prowincji, regionu)' (SJPDun); *owulacja* – 'wydalanie dojrzałego lub dojrzewającego jaja z jajnika do jajowodu lub jamy ciała, zachodzące u kobiet i samic ssaków, związane z cyklem płciowym' (SJPDun); *owacja* – 'manifestacyjne, entuzjastyczne okazanie uznania czy podziwu przez wznoszenie okrzyków, oklaski itp.' (SJPDun)]. Serial komediowy *Alternatywy 4* portretował paradoksy socrealistycznego życia, biurokrację, korupcję, a Stanisław Anioł stał się symbolem zawsze poprawnego politycznie dążącego do władzy karierowicza. Gra sensów pomiędzy obrazem a napisem jest bardzo czytelna. Naddanie sensu poprzez zestawienie tekstu z obrazem, który niesie ze sobą utrwalone społecznie konotacje, służy personalnej krytyce. Popkulturowe odniesienie w warstwie tekstowej widoczne jest też w memie przedstawiającym przemawiającego P. Czarnka z podpisem *Nadejszła wiekopomna chwyla!* Widoczna jest tu rekontekstualizacja osiągnięta dzięki zestawieniu zdjęcia ze zmodyfikowanym pod względem językowym, ale nadal czytelnym tekstem pochodzącym ze znanego filmu z 1977 r. pt. *Kochaj albo rzuć* w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. W ten sposób w analizowanych memach „dążenie do rozbawienia odbiorców zostaje zastąpione misją społeczną, wyrazistą próbą kształtowania postaw i zachowań internautów. Zabawa przekształca się w nieskrywane szerzenie wybranych wartości” (Naruszewicz-Duchlińska 2017: 258).

### Zakończenie

Jak wynika z przeanalizowanego materiału, użytkownicy internetu mają jednak inne niż Ministerstwo Edukacji i Nauki zdanie na temat wagi błędu, który sprowokował liczne komentarze i uruchomił mechanizm tworzenia memów, które były formą nacechowanej humorystycznie, ale wcale przez to nie mniej surowej krytyki ministra i jego aktywności. To nie tylko nienormalna grafia wyrazu na slajdzie omawianym przez ministra P. Czarnka sprowokowała internautów do żywiołowej reakcji. Refleksja normalna stała się głównie generatorem oceny ministra i jego działań, wyzwoiliła także prezentację postaw wobec języka zawierających komponent emocjonalny i poznawczy. Memy, będące ważnym elementem i narzędziem współczesnej komunikacji, komentowały wystąpienie ministra w perspektywie socjokulturowej. Wszystkie omówione przykłady naruszenia normy językowej, będące reakcją na „oczywisty błąd pisarski”, były funkcjonalnie uzasadnione: służyły zabarwionej ironicznie lub/i humorystycznie grze słownej, pośredniej charakterystyce działań ministra, prowokacji, zwróceniu uwagi odbiorcy na normę językową i konieczność jej przestrzegania. Tak więc błąd językowy uruchomił proces upowszechniania przez internet świadomych odstępstw od normy językowej, które pełniły różne funkcje. Tworzone przez internautów innowacje językowe, nawiązujące do

mechanizmu wyjściowego błędu, stawały się pretekstem do wyrażania krytycznych ocen oraz refleksji normatywnych i metajęzykowych, które dowodzą dużej świadomości językowej użytkowników internetu, zaś memy, odwołujące się do tekstów kultury popularnej, prowokowały do szukania nowych sensów.

Studium przypadku wybranego błędu językowego pozwoliło na zbadanie struktury analizowanego zjawiska w sieci – zaobserwowanie wewnętrznych zależności, uwarunkowań, pewnych konfiguracji. Omówione przykłady są egzemplifikacją tezy o możliwości dostrzeżenia pewnych wartości w nienormatywnych zachowaniach komunikacyjnych upowszechnianych przez internet, pod warunkiem, że są one świadome i kontekstowe. *Novum* takich gier językowych, gier z konwencją, polega na sposobie ich wykorzystania i pełnionej przez nie funkcji w przestrzeni internetowej. Uogólnione wnioski mogą stać się podstawą do dalszych badań ukierunkowanych pragmatycznie w aspekcie współczesnej normy językowej.

### Wykaz skrótów

- DS – Czesak A., Szalkiewicz Ł., Żurowski S., *Dobry słownik*, <https://dobry-slownik.pl/> (dostęp: 17.06.2022).
- NSWO – Latusek A. (red.), 2004, *Nowy słownik wyrazów obcych*, Kraków: Zielona Sowa.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 17.06.2022).
- SJPDun – Dunaj B. (red.), 2001, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Reader's Digest Przegląd Sp. z o.o.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 2002, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSFJP – Müldner-Nieckowski P., 2004, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki.

### Literatura

- Anderman J., 2021, *W „laboratorium” doktora Frankensteinia. Czyli dlaczego prezes się nie ożenił*, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27770057,anderman-w-laboratorium-doktora-frankensteina-czyli-dlaczego.html> (dostęp: 9.11.2021).
- Bojanowska M., 2021, *Czarnek i jego „laboratoria”. Wpadka na konferencji ministra. „To pewnie jakiś rablador pisał”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27713557,czarnek-i-jego-laboratoria-wpadka-na-konferencji-ministra.html> (dostęp: 19.10.2021).

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1976, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ciechoński M., 2017, *7 postów, które NATYCHMIAST powinny znaleźć się na wallu Patryka Jakiego albo grozi nam hatakumba*, <https://naszdziennik.pl/12-0985,7-postow-ktore-natychmiast-powinny-znalezc-sie-na-wallu-patryka-jakiego-albo-grozi-nam-hatakumba> (dostęp: 10.10.2021).
- Grzenia J., 2007, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hącia A., 2020, *Postawy wobec języka – nowe-stare ujęcie zagadnienia*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 147-155.
- Juza M., 2020, *Komunikacja językowa w Internecie: od języka Internetu do pragmatyzmu komunikacji*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 17-28.
- Juza M., Wagner A., 2006, *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC*, w: J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku 2*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 233-248.
- Kłosińska K., 2020, *Archipelag normatywny w przestrzeni przepływów*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 97-103.
- Komunikat z badań nr 85/2020. Korzystanie z Internetu, 2020, Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_085\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_085_20.PDF) (dostęp: 10.10.2021).
- Markowski A. (red.), 2003, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2017, *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, w: I. Hoffman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach. Tom drugi. Gatunki w mediach elektronicznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251-276.
- Wilkożewska K., 2005, *Wprowadzenie*, w: M. Ostrowicki (red.), *Estetyka wirtualności*, Kraków: Universitas, s. 5-10.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., Liberek J. (red.), 2019, *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Warszawa: Wydawnictwo Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

- Zimny R., 2020, *Cyfryzacja komunikacji a egalitaryzacja normatywnych wzorców językowych*, w: A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, s. 105–126.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004a, *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, w: M. Kita (red.) przy współudziale J. Grzeni, *Dialog a nowe media*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 11–21.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004b, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, w: K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 99–106.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 11.12.2021. Accepted: 9.04.2022.

---